

Wiktor Gardocki
Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0000-0002-3245-0650

WARSZAWA – BERGEN-BELSEN. UTWORY PROZATORSKIE NINY GITLER

Wprowadzenie

Nina Gitler urodziła się 25 sierpnia 1926 r. w Warszawie. W tym mieście zastała ją druga wojna światowa. Nie wiadomo, kiedy dokładnie Gitler wraz z rodziną znalazła się w getcie – możliwe, że trafiła tam już w 1940 r., jednak nie udało się potwierdzić tej informacji. Poetka wspomina o getcie dopiero w wierszu napisanym w marcu lub kwietniu 1941 r. Można przypuszczać, że w „dzielnicy zamkniętej” spędziła około dwóch lat, przez pewien czas pracując w fabryce, aż do powstania w 1943 r. Następnie przez Hotel Polski, uzyskując tzw. certyfikat palestyński, trafiła do obozu Bergen-Belsen, w którym przebywała do kwietnia 1945 r. Zmarła 19 listopada 1945 r. w wyniku wypadku, niedaleko Biberach an der Riß, gdzie pracowała w biurze UNRRA.

Gitler pozostawiła wiele utworów poetyckich i kilka prozatorskich. Pisałem o tej autorce już wcześniej, szczegółowo przedstawiając jej literacki dorobek oraz wojenne losy, odtworzone dzięki dokumentom archiwalnym¹. W niniejszym szkicu chciałem uzupełnić opowieść o młodej twórczyni, omawiając jej teksty prozatorskie, z których większość ona sama określała mianem bajek. Utwory powstawały w Bergen-Belsen, prawdopodobnie wówczas, gdy obóz ów miał jeszcze charakter „pobytowy”, nie zaś koncentracyjny. W tekstach prozatorskich znajduje odbicie ówczesna sytuacja początkującej poetki: tragizm codziennego życia, bycie świadkiem Zagłady, nieustanne oczekiwanie na wieści nadchodzące z frontu. Autorka na bieżąco rejestrowała swoje przeżycia i je literacko przetwarzała. Prawdopodobnie żadna bajka nigdy się nie ukazała. Pracując nad niniejszym artykułem, wykorzystałem archiwalia przechowywane w takich instytucjach, jak: Jad Waszem, Muzeum Pamięci Holokaustu w Waszyngtonie oraz Żydowski Instytut Historyczny.

¹ O Ninie Gitler pisałem już w artykułach: W. Gardocki, *Inedita z Yad Vashem i Żydowskiego Instytutu Historycznego. Twórczość poetycka Niny Gitler*, „Świat i Słowo” 2022, nr 38, s. 251–271; W. Gardocki, *Wyzwolenie obozu koncentracyjnego Bergen-Belsen (1945). Relacje świadków*, „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” 2021, nr 2, s. 41–49.

Bajki pisane w obozie

W 2018 r. ukazała się książka *Bajki z Auschwitz*². Jej tytuł pozornie wydaje się „obliczony na skandal”, jak pisała jedna z recenzentek³, lecz po głębszej analizie – trafny. Mowa bowiem o zbiorze bajek napisanych lub przetłumaczonych przez więźniów, nierzadko z narażeniem życia, w obozie Zagłady. Autorem większości utworów jest Stanisław Bęć. Więźniowie, zatrudnieni w niemieckich biurach w związku z planami rozbudowy obozu, mieli dostęp do materiałów piśmienniczych. Mogli więc z zachowaniem pewnej ostrożności, tworzyć i powielać utwory. Opatrzyli je również rysunkami. Część egzemplarzy przemycono poza teren obozu i przekazano dzieciom więźniów. W niektórych wypadkach była to dla nich jedyna pamiątka po ojcach przebywających w Oświęcimiu. Kilku z nich bowiem nie przeżyło pobytu w obozie⁴. *Bajki z Auschwitz* mają w głównej mierze znaczenie alegoryczne i wartość dydaktyczną, jednak pomimo miejsca, w którym powstały, prawdopodobnie w niewielkim stopniu nawiązują do *Zagłady*⁵. Były przeznaczone stricte dla dzieci, jak np. *Bajka o zajączku, lisie i kogutku* albo *Bajka o przygodach czarnej kurczątki*.

Inny przykład to *Bajki* napisane w obozie Stutthof⁶. Ich autorka, Halina Banasiak, pochodziła z Torunia i pracowała jako nauczycielka. W obozie angażowała się w pomoc innym więźniom, a także poświęcała działalności twórczej. W styczniu 1945 r. nie opuściła Stutthof wraz z innymi więźniami, zmuszonymi iść w marszu śmierci, lecz pozostała na miejscu, z osobami chorymi na tyfus i dur plamisty. W obozie nie doczekała wyzwolenia. 23 kwietnia, gdy klęska Niemców była nieuchronna, zdecydowano o „ewakuacji” obozu – transport został jednak przejęty przez Czerwony Krzyż, a więźniowie trafili do Malmö w Szwecji. Tam Banasiak zachorowała na tyfus i zmarła 3 czerwca 1945 r.⁷ Pozostawiła bajki, kołysanki, modlitwy. Jej utwory z zachowaniem oryginalnego opracowania graficznego wydano w 2012 r. w Sztutowie nakładem Muzeum Stutthof. Obszerne materiały dotyczące tej autorki można odnaleźć w Archiwum i Muzeum Pomorskim Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu⁸.

² *Bajki z Auschwitz*, red. J. Mensfelt, J. Pinderska-Lech, Oświęcim 2018.

³ K. Kubisiowska, *Bajki z piekła*: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/bajki-z-piekla-145151> [dostęp: 23.09.2023].

⁴ J. Kulesza, *Zdarzyło się w KL Auschwitz*, „Oś – Oświęcim – Ludzie – Historia – Kultura”, 2010, nr 23, s. 7–10; M. Zając, „Mamusia nie płakała”, „Tygodnik Powszechny” [dodatek specjalny] 2022, nr 5, s. 58–60.

⁵ K. Kubisiowska, *Bajki z piekła*.

⁶ H. Banasiak, *Bajki*, oprac. E. Grot, P. Tarnowski, Sztutowo 2012.

⁷ A. Zakrzewska, *Banasiak Halina*, w: *Toruński Słownik Biograficzny*, red. K. Mikulski, t. 3, Toruń 2002.

⁸ Sygn. K-164/164 Pom. Zawiera m.in. informacje na temat autorki, korespondencję oraz jej wiersze, na przykład: *Październikową Litanię*, *Wiersz ubogi*, *Gwiazdkę (dla córuchny Zosieńki)*, *Kołysankę czy Bajkę o kotku*.

Wojenne losy Niny Gitler. Sytuacja w Bergen-Belsen

W momencie wybuchu drugiej wojny światowej Nina Gitler miała trzydzieści lat. Z tego okresu pochodzi wiersz *Zaciemnienie Warszawy*, poświęcony wydarzeniom z września 1939 roku:

Nie igra blask neonów na żadnej wystawie
 Nie klóć się ze sobą żółtości, czerwienie
 Nigdzie żadnego światła nie zobaczysz, prawie
 Jest zaciemnienie...
 Jest tylko wokół aksamit niezmęczonej nocy
 W skwerach zastyga wiatru podmuch nieruchomy
 Zaciemnione latarnie w domach. Mroczne domy.
 Tylko kotom na dachach błyszczą w mroku oczy...
 Okna zasłony zamknęły, jak oczy powieki
 W bramach służba OPL-u⁹ krąży wciąż ospała
 Wokół wszyscy zasnęli. Śpi Warszawa cała
 Przez noce długie, jak wieki
 (...) ¹⁰

Autorka dorastała w wojenno-okupacyjnych warunkach. W wieku czternastu lub piętnastu lat trafiła do warszawskiego getta, następnie – jako siedemnastolatka, gdy tłumiono żydowskie powstanie – wydostała się z getta i wraz z rodziną, została skierowana do Bergen-Belsen¹¹. Większość tekstów jej autorstwa została poświęcona tym wydarzeniom. Należy jednak dodać, że twórczyni nierzadko poruszała te tematy w metaforyczny bądź alegoryczny sposób, zwłaszcza w utworach prozatorskich.

Gdy Gitler przebywała w Bergen-Belsen, w obozie doszło do kilku zmian, które miały znaczący wpływ na życie przetrzymywanych tam więźniów. Tadeusz Nizielski opisywał obozowe realia w następujący sposób:

Wiosną 1943 r. na mocy zarządzenia Reichfuhrera SS Heinricha Himmlera utworzono w Bergen-Belsen „obóz pobytowy” (Aufenthaltslager). Obóz ten różnił się

⁹ Mowa o obronie przeciwlotniczej.

¹⁰ Yad Vashem, sygn. O.76, t. 201, k. 195.

¹¹ W lipcu 1943 r., tuż po wyjściu z getta, otrzymała tzw. certyfikat palestyński w Hotelu Polskim. W Hotelu przebywali Żydzi starający się o wyjazd z okupowanej Polski na podstawie promes i paszportów wydawanych przez konsulaty krajów środkowo- i południowoamerykańskich oraz Palestyny. Większość dokumentów była wydawana odpłatnie, a już w obozach pobytowych weryfikowana przez Niemców. Właściciele paszportów, których autentyczność była wątpliwa, trafili do obozów koncentracyjnych. Zob. A. Haska, „*Jestem Żydem, chcę wejść*”. *Hotel Polski w Warszawie, 1943*, Warszawa 2006.

znacznie od pozostałych obozów koncentracyjnych w Niemczech. Był on początkowo przeznaczony tylko dla Żydów, przy czym nie chodziło o ich „likwidację” w ramach całkowitego rozwiązania kwestii żydowskiej w Niemczech. Obóz ten powstał ze względów taktycznych, podyktowanych celami polityki zagranicznej III Rzeszy.

W pierwszym rzędzie chodziło o zgromadzenie tu wszystkich Żydów, posiadających obce obywatelstwa państw zaprzyjaźnionych z Rzeszą hitlerowską, lub państw neutralnych, które mogłyby upomnieć się o swych żydowskich obywateli.

Drugim powodem była chęć wymiany Żydów, posiadających obce obywatelstwa państw znajdujących się w stanie wojny z Niemcami na obywateli niemieckich internowanych w tych krajach. Chodziło naturalnie o wymianę z państwami zachodnimi. Nie dotyczyło to obywateli radzieckich pochodzenia żydowskiego¹².

Początkowo więźniowie przebywający w Bergen-Belsen mogli korzystać ze swoich prywatnych rzeczy i dość swobodnie się spotykać. Utrudnione były kontakty z osadzonymi z innych nacji, Niemcy chcieli w ten sposób zapobiec wymianie wiadomości z frontu oraz terenów okupowanych. Materiałów potrzebnych do pisania jednak brakowało, dlatego powstałe w tym czasie teksty utrwalano na skrawkach papieru, marginesach książek, starając się jak najbardziej zmniejszyć pismo. Odbывały się spotkania o charakterze kulturalnym, lekcje dla dzieci, wykłady naukowe oraz odczyty literackie. Podczas spotkań Gitler miała okazję zaprezentować własne utwory: napisała fragment sztuki związanej ze świętem Chanuka, szopkę noworoczną oraz scenariusz przedstawienia dla dzieci¹³. Wspomniane teksty, jak wskazuje kwerenda archiwalna, jednak się nie zachowały.

Odszkodnią od obozowej rzeczywistości były regularne spotkania, podczas których przedstawiano mówioną gazetę pod tytułem „Tramwaj”. Oto kilka przykładowych z zapisków stryja Niny, Józefa Gitlera-Barskiego:

18 XII 1943. Wieczór mówionej gazety w baraku Luftowej. Dr Weisraub¹⁴ referuje temat „Tragedia Francji”. Ja – „Życie społeczne a plotka”. Zdobyłem samouczek angielskiego. Książka pożyczona od Melameda¹⁵. (...)

26 XII 1943. Wieczorem gazetka. Udało się dostać gazety z Hanoweru z 18 i 19. Na froncie postępy, ale jeszcze nie rozstrzygające. (...)

28 XII 1943. Świeże wiadomości (gazeta z 23 XII). Sytuacja bez zmian.

29 XII 1943. Zdolny młody człowiek Rozenperl referuje z okazji ostatniej świeczki chanukowej temat: *Judaizm i hellenizm na tle święta Chanuka*. Adw.

¹² T. Nizielski, *Bergen-Belsen 1943–1945*, Warszawa 1971, s. 4–5.

¹³ J. Gitler-Barski, *Przeżycia i wspomnienia z lat okupacji*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 81–82, 87, 91, 99.

¹⁴ Prawdopodobnie mowa o Eljaszu Weisraubie lub Natanie Weisraubie (1901–1944). Według informacji dostępnych w bazie Holocaust Survivors and Victims Database w Bergen-Belsen było dwóch więźniów o tym nazwisku – zob. <https://www.ushmm.org> [dostęp dn. 19.09.2023]

¹⁵ Prawdopodobnie: Chaim Melamed (1925–2011). Zob. tamże.

Rokman¹⁶ opowiada wspomnienia chanukowe z dzieciństwa. Pani Kohnowa¹⁷ recytuje wiersze Ninki. (...) ¹⁸

Informacje niezbędne do artykułów przedstawianych w „Tramwaju” czerpano przede wszystkim z niemieckich gazet, które pozyskiwano w następujący sposób: „Konspiracyjne przynoszenie tych gazet z kantyny niemieckiej zorganizowaliśmy przez więźniów wyprowadzanych codziennie do sprzątanía kantyny”¹⁹.

Jak pisze Jadwiga Kulesza w magazynie „Ós – Oświęcim – Ludzie – Historia – Kultura”, w odniesieniu do działalności kulturalnej w realiach obozowych:

Sztuka, jej uprawianie bądź uczestnictwo w różnych formach życia kulturalnego, była jednym z ważniejszych czynników ratujących więźniów przed zepchnięciem do poziomu bezmyślnego i bezwolnego numeru. Dzięki niej mogli oderwać się od koszarnej rzeczywistości i zapomnieć o pozbawieniu wolności²⁰.

Nie była to tylko, jak zauważa autorka, forma odskoczni od tragicznych warunków i braku wolności, ale również rodzaj oporu, gdyż poświęcając się pracy artystycznej „(...) wielu więźniów nie poddało się systemowi obozowemu zmierzającemu do poniżenia i złamania człowieka (...)”²¹. O podobnej inicjatywie, zorganizowanej w obozie janowskim we Lwowie, pisał Michał Borwicz. Zapamiętał nie tylko deklamowanie utworów literackich, lecz także referat poświęcony „samopomocy” oraz zbiórkę, z której dochód został przeznaczony dla osób najbardziej potrzebujących²². To także był rodzaj oporu, który groził zresztą poważnymi konsekwencjami. Borwicza przestrzegano: „Chcesz widać, doprowadzić do nadprogramowego zastrzelenia dwustu ludzi!”²³. Ostatecznie jednak podjęto ryzyko, zwłaszcza że więźniowie dysponowali odpowiednim lokalem, a także zorganizowali warty przed budynkiem.

Wraz ze zmianą sytuacji na froncie, zmienił się również status Bergen-Belsen. Najtrudniejsza sytuacja zapanowała w obozie w latach 1944–1945, przewieziono tu bowiem 40–50 tys. osób z innych miejscowości. Wśród nich było wielu chorych, którzy mieli uzyskać pomoc medyczną, a następnie trafić do miejsc pracy przymusowej. Większość więźniów z tej grupy zmarła jednak ze względu na fatalne warunki panujące w obozie, brak lekarstw, właściwej opie-

¹⁶ Prawdopodobnie: Efraim Rokman (ur. 1907). Zob. tamże.

¹⁷ Kohnowa, Rozenperl – nie udało się odnaleźć żadnych informacji na temat wymienionych osób.

¹⁸ J. Gitler-Barski, *Przeżycia i wspomnienia z lat okupacji*, s. 81.

¹⁹ Tamże, s. 76.

²⁰ J. Kulesza, *Zdarzyło się w KL Auschwitz*, s. 7.

²¹ Tamże, s. 10.

²² M. Borwicz, *Literatura w obozie*, Kraków 1946, s. 17.

²³ Tamże, s. 15.

ki, czy wreszcie przeludnienie. Pod koniec 1944 r. obóz „pobytowy” w Bergen-Belsen przekształcono w koncentracyjny. Komendantem został Joseph Kramer, wcześniej zarządzający Auschwitz-Birkenau. Jeszcze na początku kwietnia 1945 r. do obozu przybywały kolejne transporty więźniów. Bergen-Belsen zostało wyzwolone przez angielskich żołnierzy 15 kwietnia²⁴. Nie oznaczało to jednak końca gehenny więźniów. Wielu z nich zmarło w kolejnych dniach z powodu chorób czy głodu.

Świadkiem tych wydarzeń była Nina Gitler, chociaż nie przebywała w obozie aż do jego wyzwolenia. Tuż przed przybyciem Anglików (9 lub 10 kwietnia) znalazła się na liście więźniów wysłanych do Theresienstadt²⁵. Niemcy liczyli, że część osób uda się wymienić na jeńców wojennych. Jednak i ten obóz wkrótce przestał istnieć, wyzwolony 8 maja. Natomiast pociąg, którym wraz z innymi więźniami podróżowała Gitler, uwolniła Armia Czerwona (22 lub 23 kwietnia²⁶). Autorka bajek, po kilkumiesięcznych perypetiach, postanowiła zostać w Niemczech po wojnie, we francuskiej strefie okupacyjnej. Podjęła pracę w UNRRA. Zmarła 19 listopada 1945 r. w wyniku wypadku, potrącona przez samochód w miejscowości Laupheim²⁷, niedaleko Biberach an der Riß.

Bajki Niny Gitler

Większości bajek nie opatrzone datami. Jedynie przy dwu z nich widnieje dopisek „1944”. Jako że autorka w grudniu tego roku ciężko chorowała, o czym pisał w pamiętniku jej stryj Józef Gitler-Barski, utwory musiały powstać we wcześniejszym okresie:

29 XII 1944 [...] Stan chorej Ninki ciężki. Cesia [żona Józefa Gitlera-Barskiego] przy niej nocuje. Otrzymałem od mamy kawałek już trochę spleśniałego chleba, nadgryzionego przez myszy. Mimo to mi smakował. Ninka (Gitlerówna) przed zachorowaniem napisała wiersz pt. *Chleb*. Oto jego treść (...).

31 XII 1944. Ninkę wczoraj zabrano w stanie poważnym do szpitala. Dziś – poprawa²⁸.

²⁴ T. Nizielski, *Bergen-Belsen 1943–1945*, s. 6-15, 22; H. Lavsky, *New Beginnings: Holocaust Survivors in Bergen-Belsen and the British Zone in Germany 1945–1950*, Detroit: Wayne State University Press, s. 37–41.

²⁵ Theresienstadt (cz. Terezin) – istniejący w latach 1941–1945 kompleks obozów koncentracyjnych na terenie okupowanego przez III Rzeszę Protektoratu Czech i Moraw.

²⁶ Niemożność wskazania konkretnych dat wynika z braków w dokumentacji archiwalnej.

²⁷ W zbiorach Yad Vashem jest dostępna policyjna notatka opisująca przebieg zdarzeń – zob. Yad Vashem, sygn. O.76, t. 201, k. 11-13.

²⁸ J. Gitler-Barski, *Przeżycia i wspomnienia z lat okupacji*, s. 99.

Wśród bajek Gitler znajdziemy takie tytuły, jak *Zatrata*, *Bajka o kryształowym pucharze*, *Co to jest życie*, *Jesień*, czy *Godzina próby*. Jedyne przy tej ostatniej widnieje dopisek „bajka dla dorosłych”, być może z uwagi na kilka drastycznych scen. Bohaterowie utworów zmagają się z takimi problemami, jak fatum, samotność, niepewność jutra, próba odpowiedzi na nurtujące pytania, czy poszukiwanie sensu życia. Często pojawia się motyw podróży. Na przykład w *Zatracie* centralnym punktem opowieści jest otchłań, w której uwięzione jest zło i – jak wcześniej przekonało się już wiele osób – każdy, kto się do niej zbliży, zniknie. W tym wypadku znalezienie się u celu staje się przekleństwem. Już ten, krótki opis wskazuje, że autorka zawarła w swych utworach wiele metafor, których źródeł upatrywać można w doświadczeniach wojennych – pobycie w okupowanej Warszawie, w getcie, czy obozie koncentracyjnym. W takim wypadku utwory mogą być środkiem służącym do poradzenia sobie z traumą oraz tragiczną, nadal niepewną (rok 1944) sytuacją. Nie tylko dla samej autorki, lecz również innych osób przebywających w obozie Bergen-Belsen, zwłaszcza młodszych. Warto zatem zastanowić się nad recepcją „bajek” w sytuacji granicznej, na drugim planie stawiając ich „konwencjonalną, kulturową rolę”²⁹. Jak pisze Donald Haase, „(...) dzieci, które zostały przesiedlone wbrew własnej woli, z jednej strony mogą dostrzec podobieństwo pomiędzy traumatycznym doświadczeniem i utopijnymi wyobrażeniami, a z drugiej – krajobrazem bajki”³⁰. W ten sposób „oswajają” dookolną przestrzeń i mogą w niej przetrwać. Podobne rozpoznanie znajdziemy w pracy Kingi Anny Gajdy:

Postaci z bajek czy mitów pomagały dzieciom rozpoznawać własną sytuację: swoje pochodzenia, osamotnienia, zamknięcia w getcie czy konieczności bycia silnym i przetrwania. Historie z bajek były wprawdzie zmyślane, ale opowiadały o prawdziwych uczuciach. Ponadto sytuacja dzieci zamkniętych w getcie i walczących o przetrwanie stawała się w pewnym sensie podobna do fantastycznych historii. Postaci z ich codziennego życia przypominały wymyślone stwory, choćby Minotaura, który chciał pożreć dzieci i starców³¹.

To nie przypadek, że świat przedstawiony wielu bajek poświęconych wydarzeniom z lat 1939–1945 jest pełen nawiązań do Zagłady. Jak dodaje Gajda:

Bajki stanowią swoisty rytuał przejścia, poradzenia sobie z tabuizowanymi tematami, takimi jak: śmierć, okrucieństwo, zasada *homo homini lupus*. Oswojenie z histo-

²⁹ D. Haase, *Children, War, and the Imaginative Space of Fairy Tales*, „The Lion and The Unicorn” 2000, nr 24, s. 362.

³⁰ Tamże.

³¹ K.A. Gajda, *Bajka dla dzieci o wojnie i Holokauście*, „Rana. Literatura – Doświadczenie – Tożsamość” 2021, nr 2(4): *Dzieciństwo*, s. 8.

rią i traumą to inicjacja w dorosłość. Bajki pozwalają na wyciągnięcie z przeszłości wniosków. Budując most między historią a mitem, prawdziwością a prawdą, kształtują tożsamość kulturową odbiorców³².

Jak się wydaje, może to dotyczyć zarówno tekstów napisanych w czasie drugiej wojny światowej, jak i tych po jej zakończeniu. Podobne funkcje – jak wskazane w powyższym cytacie – mogły pełnić utwory napisane przez Gitler. Z jednej strony pozwalały „oswoić” zastaną sytuację samej autorce, z drugiej – pomóc innym, młodym osobom przebywającym w Bergen-Belsen.

Jak wspomniałem, w bajkach Gitler pojawia się motyw zła, ujawniającego się pod różnymi postaciami. Już sam tytuł jednego z tekstów, *Zatrata*, który zresztą autorka nadała jednocześnie projektowanemu tomowi poezji, wskazuje na jego niepokojący wydźwięk. *Zatrata* to, według *Słownika PWN*, „całkowity zanik czegoś” lub – dawniej – „zagłada, zniszczenie”³³. W tym wypadku drugie znaczenie okazuje się kluczowe. Pretekstem do opowiedzenia historii o tajemniczym miejscu, które przyniosło zgubę wielu osobom, jest nuda, która doskwiera królownie, głównej bohaterce *Zatraty*. Historię opowiada tajemnicza Mija, wprowadzona na dwór przez poddanych:

W dawnych czasach, czasach tak dawnych, że już o nich mówi tylko legenda stara, w państwie twym, królowno, w łańcuchu górskim, pośród skał, był duży otwór w ziemi – głębokości jego nikt nie zbadał, zdawać się mogło, że jest bezdenne. Różnie o tym ludzie mówili. Jedni twierdzili, że mieszka tam smok lub bazyliżek (...).

To, co się potem działo, było wręcz niesamowite. Młode dziewczęta z różnych wsi i miast, proste i wykształcone, ładne i brzydkie, smutne i wesołe, bogate i ubogie – ciągnęły długim sznurem z całego królestwa, a nawet i z zagranicy i nachylając się lub klękając na skałach – zaglądało do „Zatraty”. Powracały potem do swoich domostw, aby po paru dniach lub tygodniach znów wrócić i rzucić się jak w przepaść do studni bezdennej³⁴.

Ostatecznie Mija opuszcza królestwo i sama staje się ofiarą, bowiem decyduje się skoczyć w otchłań. W ten sposób zostają odkupione „krzywdy wyrządzone na ziemi przez potężnego człowieka”³⁵. Przepaść zamyka się, a w jej miejscu powstaje źródło.

Podobny wątek pojawia się w *Godzinie próby*. Jej bohaterką jest dziewczyna o imieniu Ananke, która za sprawą zrzędzenia losu i nieopatrnie wypowiedzianego życzenia („Chciałabym przeżyć wszystko, co tylko przeżyć można!”³⁶), przekonuje się, czym jest uwieszenie, przemoc i bieda:

³² Tamże, s. 21.

³³ Redakcja, *Zatrata*: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/zatrata.html> [dostęp: 19.09.2023].

³⁴ *Yad Vashem*, sygn. O.76, t. 201, k. 69.

³⁵ Tamże, k. 72.

³⁶ Tamże, k. 74.

Widziała zastygłe, błotniste, pokryte zakurzoną roślinnością miejsca i jasne fale rozbijające tę zastygłość. I widziała jeszcze inny obraz: szare, martwe roboty, które gna do nadludzkiej pracy bicz głodu i oko strachu [k. 75].

Wypowiedzenie niefortunnych słów sprawia, że życie Any natychmiast się zmienia. Właśnie w *Godzinie próby*, jak się wydaje, odniesienia do Zagłady są najbardziej czytelne. Pojawiają się sceny rodem z getta i obozu:

(...) Płonie dom, płoną lasy wokoło i płoną sąsiednie wsie. Wszędzie czerwona poświata. Stosy zwęglonych rzeczy, ciał ludzkich i zwierzęcych. Ana patrzy, jak zgłiszczą zostają z jej domu, z jej życia, gdzie pod gruzami zginęli ci, którzy ją kochali. (...)

(...) musi iść pracować do fabryki. Fabryka ma wielki komin, z którego wykłwita pióropusz dymu. (...)

(...) nazajutrz wydano w szarym mieście dekret, że ci, którzy odstąpili od szarego koloru, mają być straceni. Dekret głosił, że śmiertelną zbrodnią jest siać kolory.

Otoczyli fabrykę szarzy żołnierze i do skroni ludzi przystawiali rewolwery. Robotnicy jeden po drugim padali na ziemię. Chłopiec złapał Anę za rękę i biegli razem drogą otoczoną szarymi robotami. Wokoło padały strzały, ale Ana zginąć nie mogła, bo nie wybiła jeszcze godzina jej śmierci. Długo tak biegli, aż wydostali się z murów szarego miasta i Ana skryła się w maleńkiej jamie. Chłopiec znikł jej z oczu (...).

Dookoła czekały psy gończe. Do jamy z trudem przedostawało się powietrze, Ana nie miała chleba ani wody i była pewna, że umrze z głodu i pragnienia (...) [k. 74–75].

W utworze pojawiają się również inne czytelne odniesienia: żołnierze, a także – w dalszej części – psy gończe. Miejszem ukrycia bohatera staje się jaskinia: „(...) gdzie co dzień znajdowała pożywienie i napój dla siebie przeznaczony” [k. 76]. Mimo tych wydarzeń oraz kolejnych perypetii (oskarżenie o kradzież), utwór ma pozytywne zakończenie. Wybija bowiem tytułowa „godzina próby”, a bohaterka wreszcie odzyskuje wolność. Podobny wątek odnajdziemy również w dwustronicowym utworze *Jesień*, poświęconym nadejściu tytułowej pory roku. Ostatecznie nastaje zima, i ta metafora wydaje się nie być bez znaczenia: „A wiersze głosiły o końcu starego życia i początku nowego – młodego. I o śnie, który przedzielił te dwa okresy” [k. 256–257]. Ten fragment jest mniej oczywisty, chociaż być może można odczytywać go jako wyraz wiary w rychłe zakończenie drugiej wojny światowej i początek nowego życia.

Znacznie krótsza niż pozostałe jest *Bajka o kryształowym pucharze*. Jest też znacznie mniej dopracowana, można w niej dostrzec błędy stylistyczne i ortograficzne. Symbolem kruchości istnienia, przemijania jest tu tytułowy puchar, który stanowi własność idących – dokąd, nie jest jasne – kobiety i mężczyzny. O trudnym położeniu bohaterów świadczą perypetie: „On podał jej puchar, lecz przeraziła się,

gdy spojrzęła do środka – zamiast wody źródlanej – wewnątrz było trochę mętne-go, błotnistego płynu” [k. 253]. Pewnego dnia mężczyzna znika, natomiast:

Kobieta nie zna sama celu swej drogi.

W ciemnościach nocy stłuc się może cenny puchar.

I znów zapłakała kobieta, a lzy jej zapełniły kryształ – a były tak jasne i ciepłe, że utworzyły stałą zawartość pucharu, której nic już zmącić nie zdoła...³⁷

Podobne motywy wydają się być dostrzegalne w utworze *Co to jest życie?* Bohaterka zadaje tytułowe pytanie wielu osobom, uzyskując rozmaite odpowiedzi. Artysta odpowiada: „zwykle szare płótno”, uczonej: „grube, czarne foliały na bibliotecznym półce”, idealista: „nie miał czasu odpowiedzieć”, skąpiec: „pieniądze”, natomiast sama bohaterka, po licznych rozmowach – miłość³⁸. Jest to właściwie jedyny utwór Gitler, w którym nie znajdziemy tak czytelnych nawiązań, jak te zawarte we wcześniej wspomnianych bajkach.

Podsumowanie

Punktem wspólnym niemal wszystkich opowieści są odwołania do biografii autorki. Podobnie jak bajki pisane w innych obozach, również te autorstwa Niny Gitler można odczytywać na kilku poziomach. Po pierwsze, z pewnością jako fantastyczne opowieści – o przygodach niezwykłych bohaterów, intrygującej fabule oraz znaczeniu alegorycznym i dydaktycznym. Po drugie, rzecz jasna, niektóre elementy świata przedstawionego pozwalają rozpoznać nawiązania do rzeczywistości obozowej, gettowej, czy tzw. aryjskiej strony: uwięzienia, rezygnacji z własnej tożsamości i konieczności poddania się rygorowi. Symbolami Zagłady są w tym wypadku otchłań, zło, ciemność. Mimo wszystko, wymowa tekstów wydaje się pozytywna – zwykle kończą się konkluzją, że zawsze pozostaje nadzieja na lepsze jutro. Bohaterowie wychodzą z opresji i rozpoczynają nowe życie. Bajki powstały prawdopodobnie w 1944 r., gdy autorka przebywała w obozie koncentracyjnym i głosy o wyzwoleniu wydawały się jeszcze stosunkowo odległe.

Można przypuszczać, że bajki były przeznaczone na różnego rodzaju spotkania organizowane w obozie przez przebywających w Bergen-Belsen Polaków pochodzenia żydowskiego, ocalałych z warszawskiego getta. Odbywały się wykłady, odczyty, akademie dla dzieci. Czy autorka planowała je wydać? Jak wynika z analizy dokumentów archiwalnych, tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej Gitler (albo inna osoba) przepisała znajdujące się w rękopisach teksty literackie na

³⁷ Yad Vashem, sygn. O.76, t. 201, k. 253.

³⁸ Tamże, k. 254.

maszynie – i prawdopodobnie przygotowywała je do wydania. Świadczy o tym projekt tomu poezji pod tytułem *Zatrata*. Podobnych zabiegów nie dostrzegłem w przypadku utworów prozatorskich. Zostały wprawdzie przepisane, ale ich forma, wciąż niedoskonała, wskazuje na to, że wymagają dalszego opracowania.

Bibliografia

- Banasiak H., *Bajki*, oprac. E. Grot, P. Tarnowski, Sztutowo 2012.
- Borwicz M., *Literatura w obozie*, Kraków 1946.
- Gajda K. A., *Bajka dla dzieci o wojnie i Holokauście*, „Rana. Literatura – Doświadczenie – Tożsamość” 2021, nr 2(4): Dzieciństwo, s. 1–24.
- Gardocki W., *Inedita z Yad Vashem i Żydowskiego Instytutu Historycznego. Twórczość poetycka Niny Gitler*, „Świat i Słowo” 2022, nr 38, s. 251–271.
- Gardocki W., *Wyzwolenie obozu koncentracyjnego Bergen-Belsen (1945). Relacje świadków*, „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” 2021, nr 2, s. 41–49.
- Gitler I., *Wydarzenia w getcie warszawskim w kwietniu – maju 1943 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1958, nr 1, s. 87–100.
- Gitler-Barski J., „*Aufenthaltslager*” – *Bergen-Belsen. Dziennik więźnia*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1975, nr 3(95).
- Gitler-Barski J., *Przeżycia i wspomnienia z lat okupacji*, Wrocław – Warszawa – Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
- Haase D., *Children, War, and the Imaginative Space of Fairy Tales*, „The Lion and The Unicorn” 2000, nr 24, s. 360–377.
- Haska A., „*Jestem Żydem, chcę wejść*”. *Hotel Polski w Warszawie, 1943*, Warszawa 2006.
- Kulesza J., *Zdarzyło się w KL Auschwitz*, „Oś – Oświęcim – Ludzie – Historia – Kultura” 2010, nr 23, s. 7–10.
- Lavsky H., *New Beginnings: Holocaust Survivors in Bergen-Belsen and the British Zone in Germany 1945–1950*, Detroit: Wayne State University Press 2002.
- Nizielski T., *Bergen-Belsen 1943–1945*, Warszawa 1971.
- Zając M., „*Mamusia nie płakała*”, „Tygodnik Powszechny” [dodatek specjalny] 2022, nr 5, s. 58–60.

Źródła elektroniczne

- Holocaust Survivors and Victims Database: <https://www.ushmm.org> [dostęp: 19.09.2023].
- Kubisiowska K., *Bajki z piekła*: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/bajki-z-piekla-145151> [dostęp p: 23.09.2023].
- *Słownik Języka Polskiego*: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/zatrata.html> [dostęp: 19.09.2023].

Materiały archiwalne

- Archiwum i Muzeum Pomorskim Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu, sygn. K-164/164 Pom.
- Yad Vashem, sygn. O.76, t. 201.

Wiktor Gardocki

University of Białystok

**WARSZAWA – BERGEN-BELSEN.
UTWORY PROZATORSKIE NINY GITLER**

Summary

This article deals with the prose works of the former Bergen-Belsen prisoner Nina Gitler (1926–1945). The author was in the Warsaw Ghetto and then in the Bergen-Belsen camp during World War II. She died tragically at the age of 19, run over by a car. Among Gitler's writings, which today are mostly available in archives, we find poems, as well as a few fairy tales. On the one hand, the author described the successive stages of her war wanderings; on the other hand, she often escaped into the world of the imagination, creating fictional stories to provide a break from the reality of the camp. The purpose of this article is to present and discuss Gitler's prose works and to try to answer the question of how they relate to the theme of the Holocaust. The article is divided into three main sections. In the first, I discuss examples of fairy tales written in concentration camps; in the second, I examine the reality of Bergen-Belsen and Gitler's camp situation; and in the third, I present the author's prose texts.

Keywords: Holocaust, Nina Gitler, Bergen-Belsen, fairy tales, *inedita*.